

GŁOS RADOMSZCZANSKI

ORGAN WKŁEK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

NIEDZIELA 15 STYCZNIA 1950 ROKU

Nr 15 (1297)

NOTA AMBASADY RP W PARYŻU do francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rząd Polski nie pozwoli na wynarodowienie 400-tysięcznego wychodźstwa polskiego we Francji

WARSZAWA (PAP). Ambasada Polska w Paryżu przesłała w dniu 14 stycznia 1950 r. do francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych notę treści następującej:

Ambasada Polska ma zaszczyt przesłać Ministerstwu Spraw Zagranicznych wyrazy poważania i z polecenia swego rządu zakomunikować co następuje:

W ostatnich dniach miała miejsce we Francji nowa fala aresztowań i deportacji urzędników ambasady i konsulatów polskich we Francji, aresztowanie jednego przedstawiciela prasy polskiej, korespondenta PAP, p. Bibrowskiego, działaczy polskiej organizacji i innych obywateli polskich, a wreszcie rozwiązanie 9 polskich organizacji masowych we Francji, a mianowicie: Rady Narodowej Polaków, Związku b. Uczestników Ruchu Oporu, Polskiego Związku Inwalidów Wojennych, Związku Młodzieży Polskiej „Grunwald”, Związku Kobiet im. Konopnickiej, Organizacji Pomocy Ojczyźnie, Związku Nauczycielstwa Polskiego, TUR, Związku Polskich Kół Muzycznych, Śpiewaczy i Teatralnych.

Stwierdzono, że nakazy rewizji i deportacji niektórych ofiar policyj francuskiej były wystawione jeszcze w listopadzie 1949 r., co wskazuje na to, że akcja była od dawna przygotowana. W niektórych wypadkach, jak np. w ośrodku reemigracyjnym w Levallois podczas rewizji odrywano podłogi. Odbyła się rewizja w mieszkaniu wicekonsula polskiego w Tuluzie, którego ponadto zmuszono bezprawnie do podpisania deklaracji o pozostawieniu do dyspozycji władz śledczych. Ponadto rewizje od były się również w mieszkaniach urzędników ambasady i konsulatów polskich.

Rząd polski ostro protestuje przeciw bezpodstawnym aresztowaniom, rewizjom i deportacjom z Francji pracowników ambasady i konsulatów polskich, stwierdzając, że postępowanie władz francuskich stanowi dalsze naruszenie zezważeń międzynarodowych i pogwałcenie polsko-francuskiej umowy konsularnej.

Rząd polski ostro protestuje przeciw aresztowaniom, rewizji i deportacji korespondenta Polskiej Agencji Prasowej, stwierdzając, że rząd francuski dopuścił się w ten sposób dalszego pogwałcenia polsko-francuskiej umowy kulturalnej również na odcinku prasowym. Ponadto wydał nie przedstawiciela oficjalnej Polskiej Agencji Prasowej, jakie mało miejsce w wypadku p. Bibrowskiego, stanowi pogwałcenie istniejących zezważeń międzynarodowych w stosunkach prasowych. Jak rządy francuskiemu wiadomo, żaden dziennikarz francuski w Polsce nie był nigdy niepokojony, mimo iż działalnicy niektórych dziennikarzy francuskich w Polsce budziła poważne zastrzeżenia.

Składając jak najstrzeższy protest przeciw dalszym brutalnym rewizjom, aresztowaniom i deportacjom działaczy emigracyjnych i innych obywateli polskich oraz przeciw rozwiązaniu polskich organizacji we Francji, rząd polski stwierdza, że rząd francuski dopuścił się brutalnego pogwałcenia polsko-francuskiej konwencji emigracyjnej z 1919 r., która zapewnia wychodźstwu polskiemu prawo do krzewienia swej kultury narodowej oraz prawo zrzeszania się. Ten krok władz francuskich stanowi jaskrawe pogwałcenie elementarnych praw człowieka, zmierzając na drodze represji i terronu do poskromienia ducha wolnościowego ożywiającego wiel-

kość Polaków we Francji, do wynarodowienia wychodźstwa polskiego i oderwania go od ojczyzny i uścisuje podwójną głęboką przyjaźń narodów polskiego i francuskiego, przypiętowaną wspólnie przelaną krwią w walce z okupantem hitlerowskim.

Rozwiązanie Polskiego Związku Inwalidów Wojennych obraża uczucia francuskich i polskich inwalidów, rannych na polach walki pod Verdun, Szampanii, Alzacji i Lotaryngii w wojnie 1914-1918.

Rozwiązanie Związku b. Uczestników Ruchu Oporu boleśnie godzi w uczucia wszystkich bojowników o wolność Francji i Polski w walce z okupacją hitlerowską. Znany jest bohaterstwo i czelowa rola polskich górników i ich rodzin w historycznym strajku górników w Nord i Pas de Calais w 1941 r. przeciw okupantowi hitlerowskiemu i francuskim kolaborantom, za który górnicy polscy i ich rodziny zapłacili życiem niejednego z nich, bezmiarem cierpień oraz deportacją kilkudziesięciu Polaków.

Mieszkańcy Pas de Calais i Nord czczą jako swych bohaterów, rodzin Burzykowskich, której dom był ośrodkiem Ruchu Oporu w północnej Francji, a której wszyscy członkowie zginęli, ostrzeliwując się hitlerowskim żołdakom. W poświęconych tej rodzinie i w odznaczeniu ich francuskimi orderami wojennymi, naród francuski i jego ówczesny rząd złożyli hołd męstwu i oddaniu dziesiątków tysięcy górników polskich i ich rodzin i wspólnej walce o wolność, niepodległość i przyjaźń narodu polskiego i francuskiego.

Ludność Lyonu pamięta dobrze bohaterki batalion polskich czołkaczy Ruchu Oporu, a wśród nich górników z St. Pierre la Palud, którzy nie tylko przyczynili się wydatnie do uwolnienia tego miasta, lecz również uchronili przed zniszczeniem przez hitlerowców dwa mosty, jedyną w pięćdziesięciu istniejących tam poprzeczniach.

Polskich członków Ruchu Oporu pamiętają mieszkańcy Nimes, Ales i dziesiątków miast i miasteczek francuskich, które zostały wyzwolone dzięki męstwu i ofierze krwi polskich wychodźców i ich bohaterkiej solidarności z bohaterkami francuskimi bojownikami Ruchu Oporu. Dziś na tych właśnie polskich bohaterów Ruchu Oporu i ich zwierzchni spadają represje i przesładowania.

Rozwiązana została również Rada Narodowa Polaków we Francji, która powstała w podziemiu w okresie okupacji, skupiając i organizując wszystkie siły polskiego wychodźstwa we Francji o boku i w oparciu o lud francuski dla walki ze wspólnym wrogiem, organizując sławne jednostki polskie we Francji, które w ramach pierwszej armii francuskiej wniosły swój wkład w wyzwolenie Francji.

Rząd francuski nie zawahał się uderzyć nawet w organizację związkową, jak Związek Nauczycielstwa Polskiego lub czyste kulturalną, jak Związek Kół Muzycznych, Śpiewaczy i Teatralnych. Zamknięte przez rząd francuski organizacje polskie reprezentują bezspornie olbrzymią większość wychodźstwa polskiego we Francji i wyrażają jego demokratyczne postawę i wolę pokoju, wolę utrwalenia przyjaźni polsko-francuskiej dla dobra obu narodów i dla dobra pokoju.

W okresie powojennym trud polskiego robotnika-wychodźcy przychylił się do odbudowy gospodarki francuskiej. Właśnie na wezwanie Rady Narodowej Polaków we Francji, gdy po wyzwoleniu Francji zabrakło węgla, polscy górnicy dobrowolnie pracowali w niedziale, ofiarując węgiel Francji, a zarobek oddawającej się ojczyźnie swej, Polsce.

Bezprawia i akty gwałtu dokonane na polskim wychodźstwie, którego zasługi dla Francji są znane i bezsporne, przy jednoczesnym aktywnym i parciu udzielanym przez władze francuskie polskim kolaborantom i zbrodniarzom wojennym, szpiegom, dywersantom i zdrajcom własnej ojczyzny, udzielanie poparcia reakcyjnym grupom emigrantów polskich, stanowią konsekwencje polityki, związanej z włączeniem się rządu francuskiego

do wojennego sojuszu północno-atlantycznego, polityki wymierzonej również przeciw Polsce, jej żywotnym interesom i bezpieczeństwu, polityki napięć i presji, skazanej na niepowodzenie, polityki, która w ostatecznym wyniku zwróci się przeciwko jej inicjatorom.

Złamanie i pogwałcenie umów polsko-francuskich, brutalne złamanie się nad wychodźstwem polskim we Francji, poparcie udzielane wszelkim wrogim wyzwolonej Polsce elementom, wytworzenie atmosfery, w której do szło do zamachu bombowego na Ambasadę Polską w Paryżu, którego sprawcy nie zostali dotychczas przez władze francuskie ujawnieni—wszystkie te przejawy polityki rządu francuskiego sprzeczne są z zasadami pokojowego współżycia narodów, sprzeczne są z elementarnymi zasadami słuszności i sprawiedliwości i obciążają całkowicie i wyłącznie odpowiedzialnością rząd francuski.

Rząd Polski stwierdza, że nigdy nie zaniecha wysiłków w obronie tegoż duchem postępu i demokracji 400-tysięcznego wychodźstwa polskiego we Francji, które z równym zapalem dziś broni sprawy pokoju, jak podczas najazdu hitlerowskiego walczyło o wolność Francji.

Rząd Polski domaga się co najmniej dyskryminujących i krzywdzących zarządzeń w stosunku do demokratycznych organizacji polskich we Francji. Ponadto Rząd Polski domaga się zaniechania nietych nieuzasadnionych szykan i represji w stosunku do pracowników Polskiej Ambasady i placówek konsularnych, represji, które z niezwykłym uporem i w sposób jawnie sprzeczny z interesem Francji i jej najlepszymi tradycjami, zmierzają do zakłócenia normalnych stosunków między Francją a Polską.

Paryż, dnia 14 stycznia 1950 r.

Oświadczenie rzecznika polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych ohala kłamliwe insynuacje mścicieli

WARSZAWA (PAP). Na konferencji prasowej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, która miała miejsce dnia 14 stycznia 1950 r., rzecznik MSZ min. pełn. Wiktor Grosz oświadczył, co następuje:

W związku z krokami władz polskich, wywołanymi przez znane powszechnie antypolskie represje władz francuskich, radio zagraniczne opublikowało szereg kłamliwych informacji, które zmuszony jestem sprostować.

W odpowiedzi na zaarrestowanie przedstawiciela PAP w Paryżu ob. red. M. Bibrowskiego, władze polskie zarządziły zatrzymanie korespondenta Agence France Presse w Warszawie p. Pierre Marschalla, dokonując rewizji w jego mieszkaniu.

W związku z tym radio zagraniczne nadało niedorzeczną i kłamliwą wiadomość, jakoby ambasador Francji w Warszawie i jeden z funkcjonariuszy ambasady, którzy przybyli do mieszkania p. Marschalla, zostali zatrzymani przez przedstawicieli władz polskich.

W istocie rzeczy ambasador Francji we własnej osobie, w towarzystwie swoich współpracowników, przybył do mieszkania, w którym odbywała się rewizja. Ambasador i towarzyszący mu urzędnicy, wykonując czynności urzędowe. Osoby, towarzyszące ambasadorowi Francji,

nie cofnęły się nawet przed używaniem niewybrednych słów.

Cierpliwość, kurtuazji i zimnej krwi przedstawicieli władz polskich należy zawdzięczać to, że przeko-nawszy się o całkowitej niestosowności i bezużyteczności swojej wizyty, ambasador Francji opuścił mieszkanie p. Marschalla, do którego wszedł i z którego wyszedł z własnej inicjatywy.

W świetle niedorzecznych i kłamliwych insynuacji zagranicznego radia — staje się jasnym i niedwuznacznym cel nieoczekiwanej wizyty dyplomatów francuskich w mieszkaniu francuskiego korespondenta.

Inicjatywa współzawodnictwa oszczędnościowego przyjęta została z wielkim zapalem przez łódzkich robotników. Codziennie podejmowane są nowe zobowiązania, obejmujące najrozmaitsze dziedziny produkcyjne.

Robotnicy PZPB Nr 4 postanowili również obliczyć swe dzienne oszczędności, aby móc zwiększać je planowo i w ten sposób przyczynić się do pomyślniejsze-

Władze francuskie aresztują demokratów w koloniach afrykańskich

GENEWA (PAP) — Jak komunikują z Paryża, przewodniczący demokratycznego zrzeszenia afrykańskiego, d'Arboussier, wystosował pismo do prezydenta Francji w sprawie aresztowania 32 przywódców tej organizacji na Wybrzeżu Kości Słoniowej.

D'Arboussier przypomina oświadczenie gubernatora francuskiego Be-

choux, który przyznał, że manifestacje organizacji na Wybrzeżu Kości Słoniowej były całkowicie legalne.

Pismo zwraca uwagę, że trybunał, powołany do sądzienia aresztowanych przywódców, składa się z 23 Europejczyków i 6 tubylców, aczkolwiek na Wybrzeżu Kości Słoniowej mieszka 2.300.000 tubylców, a zaledwie kilka tysięcy osób, przybyłych z Europy.

Tito wysłał szpiegów na teren Bulgarii

SOFIA (PAP). Bułgarskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych ogłosiło komunikat, w którym stwierdza, że klika Tito rozpoczęła otwartą prowokacyjną działalność przeciwko Ludowej Republice Bułgarskiej.

Na terytorium Jugosławii agenci Rankowicza werbują pospolicznych przestępców, faszystów, trockistów, reakcjonistów, prowokatorów i szpiegów, aby po odpowiednim przygotowaniu przerzucić ich na terytorium Bułgarii dla prowadzenia działalności dywersyjnej. W ten sposób w listopadzie i grudniu ub. roku przetruciono z Jugosławii do Bułgarii 70 agentów, z których 64 zostało już aresztowanych.

Komunikat podkreśla w zakończeniu, że opinia publiczną będzie miała możliwość przekonania się w najbliższym czasie o prowokacyjnej dła-

Afganistan uznał rząd Chin Ludowych

MOSKWA (PAP). — Agencja Tass donosi z Kabulu, że minister spraw zagranicznych Afganistanu Muhammed-Khan przesłał na rece ministra spraw zagranicznych Republiki Ludowej Chin Czou-En-Lai depeszę, w której zawiadamia o uznaniu przez Afganistan centralnego rządu Chińskiej Republiki Ludowej.

Masy pracujące Francji przeciw wojnie z Vietnamem



(Rys. z „France Nouvelle”)

GENEWA (PAP). Według ostatnich wiadomości nadeszłych z Paryża, we Francji wzrasta się w portach, fabrykach i na kolei akcja mas pracujących przeciw wojnie z Vietnamem.

Federacja marynarzy francuskich wydała apel do marynarzy innych narodów, wzywając ich do solidarnej

akcji i powstrzymywania się od prze-wozu broni.

Kolejarze na kilku dworcach paryskich oraz w Grenoble dokonali przerw w pracy, protestując przeciw kontynuowaniu wojny z Vietnamem.

Robotnicy portu w Marsylii od kilku dni odmawiają załadunku parowca włoskiego „Sybilla”, który z tego powodu nie może udać się w drogę do Indochin. Marynarze statku „Lyon” odmówili podniesienia kotwicy, co uniemożliwiło wyjazd żołnierzom na Daleki Wschód.

600 robotników portowych w Nantes zobowiązało się uroczyście do niezaladowywania sprzętu wojennego.

Oddziały Unii Kobiet francuskich w licznych miastach, skierowały do miejscowych kolejarzy i metalowców listy wzywające ich do walki przeciw wojnie wietnamskiej na ich odcinkach pracy.

Współzawodnictwo oszczędnościowe zatacza w Łodzi coraz szersze kręgi Robotnicy PZPB Nr 4 podejmują apel tow. Walaszczyka

Inicjatywa współzawodnictwa oszczędnościowego przyjęta została z wielkim zapalem przez łódzkich robotników. Codziennie podejmowane są nowe zobowiązania, obejmujące najrozmaitsze dziedziny produkcyjne.

Robotnicy PZPB Nr 4 postanowili również obliczyć swe dzienne oszczędności, aby móc zwiększać je planowo i w ten sposób przyczynić się do pomyślniejsze-

niu maszyn we wzorowym stanie.

Do współzawodnictwa w oszczędzaniu przystąpiła też cała krochmalarnia, tzn. 3 maszyny, obsługi wane przez krochmalarzy tow. Gziga, Przelazłego, Nowoj-

skiego, Wojtczaka i 2-ch Janeckich oraz pomocników Przybyła, Robakowskiego, Matusiaka, Stolarczyka, Jabłońskiego, Mazurka i majstra Palke. Załoga krochmalni zobowiązuje się oszczędzić na przędzy 206 zł w ciągu jednego dnia, na nafcie — 7 zł, na oliwie 11 zł, na macie ziemniaczanej 510 zł, co w sumie daje 834 zł, a w ciągu miesiąca uczyni 20.871 zł. Oczywiście zespoły krochmalarzy zobowiązują się przy tym ściśle przestrzegać warunków technicznych procesu technologicznego.

Robotnicy „Bawelniarne Czwórki” wzywają do współzawodnictwa towarzyszy pracy pozostałych zakładów przemysłu bawelnianego.

Nowi podsekretarze stanu w Ministerstwie Górnictwa i Energetyki

WARSZAWA (PAP). Prezydent Rzeczypospolitej mianował na wniosek prezesa Rady Ministrów podsekretarzami stanu w Ministerstwie Górnictwa i Energetyki — inż. Mieczysława Lesza, inż. Bolesława Kru-pińskiego i inż. Feliksa Szczepańskiego.

Komunikat

Łódzki Komitet PZPR zawiadamia że w dniu dzisiejszym o godz. 10 rano w Ośrodku Szkolenia Partyjnego przy ul. Traugutta Nr. 1, odbędzie się konferencja teoretyczna na temat: „Nauka marksizmu-leninizmu o państwie”.

Wszyscy zaproszeni towarzysze obowiązani są do punktualnego przybycia w wyznaczonym terminie. Komitet Łódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Uwaga, korespondenci i redaktorzy gazetek ściennych

Dnia 17 stycznia br. tj. we wtorek, o godzinie 17 odbędzie się w lokalu Redakcji „Głosu Robotniczego” przy ul. Piotrkowskiej 86 III piętro, odprawa korespondentów fabrycznych i redaktorów gazetek ściennych łódzkich zakładów pracy. Obecność wszystkich obowiązkowa.

Redakcja „Głosu Robotniczego”



Co pisała prasa łódzka 15 stycznia 1930 r.

DOSTOJNE POLOWANIE
W dniu wczorajszym odszedł do Białowieszy specjalny pociąg, zapel...

PLAN OŚWIECENIA ULIC ŁÓDZI
W planie oświetlenia ulic Łodzi przewiduje się założenie lamp...

EKSPORT BEZROBOTNYCH
W wyniku obrad komisji polsko-francuskiej — w roku bieżącym wyjedzie do Francji 61.000 robotników...

KINA

- ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „As wywiadu“ godz. 14, 16, 18, 20
BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Sumienie“ godz. 15, 17, 19, 21 — poranek godz. 11.30
BAJKA (Franciszkańska 31) „Kwiat miłości“ godz. 16, 18, 20

200.000 osób, co „powinno zładogdzić w pewnym stopniu ciężką sytuację na rynku pracy“.

ROZPĘDZONY WIEC
Przy ul. Leszno w Warszawie odbył się wielki wiec strajkujących robotników przemysłu drzewnego...

PODWÓJNY ZAMACH SAMOBÓJCZY
Przed domem Nr 42 na ul. Pomorskiej rzuciła się pod tramwaj pewna niewiasta...



PAŃSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA
Dziś o godz. 19.15 sztuka Anatolia Surowa pt. „Zielona ulica“.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (Daszyńskiego 34, tel. 123-02)
O godz. 19.15 „Brygada szlifierza Karhana“.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36)
Codziennie o godz. 19.15 „Rozbitki“ — komedia w 4 aktach...

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI Zespół wrocławski
Niedziela, 15 stycznia, premiera — „Kłeska Hamana“...

TEATR „OSA“ (Traugutta 1, tel. 272-70)
O godz. 19.30 — „Romans z wodevilem“ z udziałem T. Wesolowskiego.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA“ (ul. Piotrkowska 243)
Ostatnie dni! Codziennie o godz. 19.15 „Płaszniak z Tyrolu“ — operetka...

TEATR „OSA“ (Traugutta 1, tel. 272-70)
O godz. 19.30 — „Romans z wodevilem“ z udziałem T. Wesolowskiego.

ZACHETA (Zgierska 26) — „Potępieni“ (godz. 16, 18, 20, poranek godz. 11)

ZE SPORTU

SZTAM LICZY NA REMIS

„Związkowiec-Zryw“ liczy na zwycięstwo... Ostatnie godziny przed meczem bokserskim „Metal“ (Śląsk) — „Związkowiec-Zryw“ (Łódź)

Dzisiaj o godz. 18 w hali ZS Włókniarz rozegrany zostanie mecz pięściarski o mistrzostwo I ligi pomiędzy drużyną „Metal“ ze Śląska a łódzkim „Związkowcem-Zrywem“.



Zanim jednak uderzy gong, wypadłoby zastanowić się, z jakimi szansami przeciwko Ślązakom staną za kilka godzin nasi chłopcy.

CO NAM MÓWI OB. KUBIAK? — Przeciwno Ślązakom wystąpiły rzecz oczywista w najsilniejszym składzie — mówi kierownik sekcji pięściarskiej „Związkowca-Zrywu“...

Dzisiejsze imprezy...

- Zawody bokserskie: hala zrzeszenia sportowego Włókniarz, godz. 18
Zawody o mistrzostwo pierwszej ligi ZPB: Związkowiec — Metal.

Jakie braki i niedociągnięcia ujawniają dyskusje na zebraniach wyborczych do naszych kół sportowych?

Na zebraniach wyborczych mówi się o tym, że okrogiwe Zrzeszenia Sportowe w niedosta teczny sposób opiekują się kolarzami...

A kęja wyborcza do ognia sportu związkowego na terenie województwa łódzkiego, zapoczątkowana w dn. 4. I. 50 nabrała szerokiego rozmachu, niedociągnięcia organizacyjne jakie miały miejsce w pierwszych dniach wyborów...

9:7. Taborek jest w dobrej formie. Nie tak dawno miał Sznajdra przeciw na deskach do 6. Nawet Sztam twierdzi — mówi kierownik sekcji pięściarskiej „Związkowca-Zrywu“...

JESZCZE TRENER KASZNIĄ... Trener Kasznia liczy na dobrą postawę: Stasiaka, Czarnieckiego, Taborka i Niewadzila.

Dzisiejsze zebrania wyborcze do kół i klubów sportowych

- Zw. Klub Sportowy „Stal“ godz. 10, Radomska, Reymonta 6.
Zw. Klub Sportowy „Unia — Boruta“, godz. 9, Zgierz, Andrzeja Struga 30.

Zimowe lekkoatletyczne mistrzostwa Polski

Tegoroczne zimowe mistrzostwa Polski w lekkoatletyce odbędą się w dniach 18 i 19 lutego w Przemysłu. Program zawodów przewiduje: Dla mężczyzn — biegi na 50, 800, 3000 m, 80 m p.p. oraz sztafety 4x50 m, 3x800 m (dla klubów) i 10x50 m (dla zrzeszeń), skoki w dal, wzdłuż, o tyczce, trójskok z miejsca i z rozpędu oraz pchnięcie kulą...

NAJLEPSZE pływackie radzieckie

MOSKWA (obsł. wł.). — Na liście najlepszych pływaczy radzieckich w roku 1949 w stylu dowolnym bezkonkurencyjną na wszystkich dystansach jest wielokrotna mistrzyni i rekordzistka ZSR — Wasilijewa (Moskwa).

Wodociąg

Czandra wziął Lelę za rękę i powiódł ją wąską ulicą wzdłuż Arsenału Kalkuckiego, do Głównego Bazaru. Dzień się tu dopiero zaczynał. Kupcy rozkładali towary w bogato przybranych sklepach...

Z życia ŁOZB

Trener Sztam rozpoczyna pracę

Od dnia 16 stycznia b. r. począwszy w każdy poniedziałek, środe i piątek pod kierunkiem Feliksa Sztama odbywać się będą na sali ZKS „Związkowiec - Zryw“ w godz. 19 do 21 treningi dla juniorów naszego okręgu.

Popularyzacja sportu na wczasach zimowych
Fundusz Wczasów Pracowniczych przystąpił do popularyzacji sportu na wczasach zimowych.

Walne zebranie Automobilklubu

W związku z mającym nastąpić w najbliższym czasie zjednoczeniem Automobilklubu Polski z Polskim Związkiem Motocyklowym w jednolity organizację POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY, w myśl uchwały KC PZPR o nowej organizacji sportu w Polsce...

Co usłyszymy przez radio?

- 6.50 Początek audycji. 6.53 Sygnał czasu. 7.00 Audycja dla wsi. 7.15 Muzyka rozrywkowa. 8.00 Dziennik poranny. 8.20 Muzyka rozrywkowa. 8.55 Audycja Spół. Komit. Radiof. Kraju. 9.00 Muzyka organowa. 10.00 Skrzynka ogólna. 10.15 Muzyka. 11.00 Recenzja. 11.10 (Ł) Program lokalny na dziś. 11.12 (Ł) „Od naszych korespondentów“. 11.22 (Ł) „Arie i pieśni“. 11.42 (Ł) Muzyka. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Koncert rozrywkowy. 13.00 Pogadanka przyrodnicza. 13.15 „Niedziela na wsi“. 14.00 „U naszych twórców“. 14.10 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. 14.40 „Eugeniusz Oniegin“. 15.00 Kwadrans muzyki rozrywkowej. 15.15 „Biał“ — słuchowisko wg Matwiejewa dla świe...



Sędzia zwolnił Mac Ferneya z więzienia „do przyszłego wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy“. — Dobrze, że się znalazłaś, Jenny! — powiedział mister Bedford. — Alligur leży na naszej drodze. Jakże mamy nowiny z Alliguru, Briggs? — Nie ma wiadomości z Alliguru. — To znaczy, że tam jest spokój. Przygotuj się, Jenny, odwiedzić cię wprost do ojca. — Mój Boże — westchnęła missis Pamberton. — Uspokój się, Margaret! Bądź Angielką! Eskortę mamy godną zaufania, pięćset strzelców piechoty królewskiej. Bądź gotowa, Jenny! Odjeżdżamy jutro o szóstej z rana.

Rozdział XVIII WESOŁY SZLIFIERZ

Czandra-Sing zaprowadził Lelę w wąski zaułek za wodociągami. Tu obmył z czoła czarne znaki pariasa i okręcił głowę niebieskim szalem; był to zwykły strój chłopca w Dolnym Bengalu.

Zgromadzono tu dywany Izmiru i Kadzachru, Iranu i Bucharu. Srebro i czerń ozdabiała wzorzystymi kontrastami rekojęści kinezów; w wejścia do sklepu siedział pochylony artysta a cienkim piędziem malował na tkaninie desę, powtarzając się od stuleci: płatkę róży, ogon smoka i smocze wygięte łapy. Był tu jednak matowy i błękitny, lśniący jak kryształ, oprawiony w srebro, była wielobarwna lama i szale z białej wełny, ze wspaniałej wełny kaszmirskiej, białej jak śnieg i lekkiej jak puch łabędzi. — To nie tu — powiedział Czandra-Sing i poprowadził Lelę dalej. Wysłał na niewielki pięciokątny, podobny do gwiazdy plac, otoczony wokół szopami sklepów. Od placu rozchodziło się pięć wąskich ulic niby pięć promieni gwiazdy: ulica Kotlarzy, Kowalów, Tkaczy, Siodlarzy i Garnarzy — Szum głosów, zgrzytanie i stuk kół ogłaszały Lelę. Kotlarze uderzali w swoje misy i talerze, kowale bili gromko młotami w małe przenośne kowadełka.

— Dajcie coś głodnym! — wołał żebracy. — Pieniądze, pieniądze wymieniam! — wykrzykiwał bazarowy bankier, siedząc na ziemi obok stosu srebrnych i miedzianych monet. — Nosićle wody (w skórzanych workach) zapraszali do picia; dzwoniąc nad uchem przechodzących miedzianymi bukami. Sprzedawca pszenicy sypał ziarno na miedziane szale wagi; opędzając się od żebraków i wróbli. Cicha i trochę zaletniona szał Lela za Czandra-Singiem. Zatrzymali się wśród kramów siodlarzy. Czandra rozejrzał się, podszedł do jednego ze sklepów i w milczeniu zaczął przebieierać towar, zawieszony u drzwi, szukając skózanego worka do wody. — Chcesz zostać nosicielem wody, Czandro? — zawołał ze sklepu niski, huczący głos. Czarna szpakowata broda rymarza mignęła między chomątami, wyciągnął nad drzwiami. — Woda w czasie upału to poszukiwany towar — krzyknął chyttrze Czandra do rymarza — Przyjdź do jadalni „Aszchany“, do starego Patchi-Lalla, a dowiesz się wszystko! Wybrał nieduży bukłak z naszytymi białymi pasami i podał gospodarzowi pieniądze. Rymarz odsunął jego rękę. — W „Aszchanie“ się policzymy — zahuczał uśmiechając się, Czandra-Sing i Lela poszli dalej.

Table with 2 columns: Name and address/phone number. Includes 'GŁOS', 'Redakcja', 'Kolegium redakcyjne'.